PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, środa, 2 października 1929 r. Nr. 226.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Schlesische Volkszeitung 29.IX. informuje „z najlepszego źródła", że ustąpienie Hermesa należy przypisać faktowi, iż traktat handlowy z Polską ma być zawarty na podstawie największego uprzywilejowania, a Hermes co do tego żywił silne wątpliwości. Dziennik zaznacza, że ziemie wschodnie Niemiec są w tem zainteresowane, aby traktat handlowy z Polską doszedł do skutku, ale równie chciałyby, aby ten traktat nie został zawarty ich kosztem. Pod tym względem jednego zdania są tak przemysł jak i rolnictwo. Wszelkie więc obciążanie rolniczych prowincyj wschodnich celem spowodowania korzyści dla zachodnich przemysłowych, spotkałoby się z jednomyślnym sprzeciwem prowincyj wschodnich. Dziennik zwraca się z apelem do frakcji centrowej, aby z całą stanowczością broniła interesów wschodu niemieckiego.

Deutsche Tageszeitung 30.IX. podaje ustępy z powyższego artykułu „Schl. Volksztg".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

ANGLJA, STANY ZJEDN. A. P. A FRANCJA.

Le Temps 29.IX. pisze w art. wst. w związku z oświadczeniem Mac Donalda przed jego wyjazdem do Ameryki, iż zasługuje ono na uwagę ze względu na ścisłe informacje co do stanu obecnego sprawy rozbrojenia na morzu oraz znaczenia jego podróży pod względem politycznym. Oświadczenia te odznaczają się powściągliwością i odbiegają znacznie od informacyj ogłaszanych w tej sprawie w prasie angielskiej w ostatnich czasach. Niezależnie od usiłowań gabinetu londyńskiego, który dążyć obecnie musi do sukcesu w dziedzinie dyplomatycznej i międzynarodowej, dla skonsolidowania swojej sytuacji wewnętrzno politycznej — naród angielski pragnie gorąco układu, któryby pozwolił na zaprowadzenie oszczędności przy rozbudowie floty. Amerykanie zaś, jakkolwiek również dążą do zaprowadzenia tych oszczędności, to jednak nie zgodzą się na warunki, któreby wpłynęły na obniżenie ich przewagi na morzu. Mac Donald i Hoover muszą się z tem liczyć, co nie ułatwia bynajmniej ich zadania.

Pomimo najlepszego przyjęcia, z jakiem Mac Donald spotka się niewątpliwie w Ameryce, trudno się jednak spodziewać aby projekt jego — ścisłej współpracy angielsko - amerykańskiej został urzeczywistniony, a to ze względu na pewność siebie Ameryki i dążenie do zachowania swobody działania w stosunkach z innemi państwami. Wiele już będzie, jeżeli Mac Donaldowi uda się doprowadzić do zacieśnienia stosunków pomiędzy Londynem a Waszyngtonem; wątpliwe jednak jest czy to zadowoli opinję angielską wobec nadziej, jakie ona pokłada w ściślej współpracy obu państw.

L'Echo de Paris 29.IX. zamieszcza art. w związku z wyjazdem premjera Mac Donalda do Stanów Zjednoczonych p. n. „Un voyage „d'exploration" — pióra M. Turpaud. Autor pisze, iż podróż ta ma na celu wzmocnienie rządu Labour party za pomocą sukcesu, jaki ma on osiągnąć w dziedzinie dyplomatycznej. Bowiem sukcesu nie może on spodziewać się w dziedzinie polityki wewnętrznej, gdzie byłoby to jednak bardziej pożądane. Stwierdzając ciężkie położenie ekonomiczne Anglji, które nie uległo bynajmniej poprawie, autor pisze, że sytuacja obecna wymaga zwiększenia produkcji, do czego jednak nie przyczyni się bynajmniej podniesienie stopy procentowej Banku Angielskiego. Wpłynie to bezwątpienia na wzrost bezrobocia.

Autor zadaje pytanie, czy sukces, którego MacDonald poszukuje na zewnątrz będzie osiągnięty i pisze, że zależy to w znacznej mierze od dobrego przygotowania dyplomatycznego. Pertraktacje prowadzone z Ameryką, pomimo wszystkiego, co się o nich

mówi, uwydatniły raczej trudności — miast usunąć je. Dzisiejsza dyplomacja nie zdaje sobie sprawy z tego, czem jest dobre przygotowanie techniczne przy rozstrzyganiu trudnego zagadnienia. Uważa ona, czy to na skutek ignorancji, czy zarozumiałości, że dobra wola jest wystarczająca. Nie zastanowiła się ona nad naukami historji.

Journal des Débats 29.IX. Gauvain pisze w art. wst. m. inn.: Należy mieć nadzieję, że Mac Donald, Hoover i Stimson nie będą usiłowali narzucić swoich wniosków trzem innym zainteresowanym mocarstwom. W szczególności zaś Mac Donald nie powinien zapominać o porozumieniu do którego doszedł poprzedni rząd angielski wraz z Francją. Nie wchodząc bynajmniej w to, czy ówczesne zobowiązania mają jeszcze dziś jakiekolwiek znaczenie prawne, należy stwierdzić z całą pewnością, że posiadają znaczenie polityczne i żadna ze stron nie może ich poprostu odrzucić, gdyż musiałoby to być uważane za manifestację nieprzyjazną.

Le Quotidien 29.IX. zamieszcza art. p. n. „L'espoir en Amérique". Dziennik pisze, że Anglja nie może dorównać Ameryce w jej dążeniach do rozbrojenia, wobec niepewnej swej sytuacji wewnętrznej. Snowden odniósł wprawdzie zwycięstwo w Hadze i Genewie, ale za to doznał niepowodzenia na polu finansowem. Droga lokata kapitałów i bezrobocie są klęskami, któ re nie tak prędko dadzą się usunąć w Anglji. Mac Donald przyjedzie do Ameryki w chwili rozpraw nad nową taryfą celną, która jest groźna zarówno dla Anglji, jak i dla Francji. Jak z tego wynika premjer angielski i Hoover będą mieli poważne kwestje do rozstrzygnięcia i trudno dziś przewidzieć, czy pogodzą się co do wszystkich punktów.

The Manchester Guardian 28.IX. pisze w art. wst. w związku z wizytą Mac Donalda do Stanów Zjedn., iż zamierza on wprowadzić w życie zasadę potępienia wojny, proklamowaną przez pakt Kelloga. Mac Donald i Hoover zupełnie jasno postawili sobie za cel, przekonać się, czy pakt Kelloga nie może stać się podstawą rzeczywistej redukcji zbrojeń morskich. Rozbrojenie na morzu na większą skalę autor uważa za daleki ideał i dlatego nie żywi zbyt wielkiej nadziei na rezultaty wizyty Mac Donalda pod względem rozbrojenia. Spodziewa się on jednak, że mimo wszystko tak Anglia jak i Ameryka zaniechają konkurencyjnej budowy okrętów. Zdaniem autora wyjazd Mac Donalda jest dowodem, że pomiędzy Anglją i Ameryką zniknęło dużo wzajemnych podejrzeń.

The Chicago Sunday Tribune 29.IX. Koresp. z Waszyngtonu pisze, iż Anglja jeszcze raz usiłuje powstrzymać ekspansję floty amerykańskiej, która zagraża panowaniu Anglji na morzu. Państwowa racja stanu Ameryki została raz jeszcze wystawiona na próbę uzyskania równości z flotą brytyjską. Autor zapytuje, czy prezydentowi Hoover'owi uda się osiągnąć równość na morzu, czego nie udało się osiągnąć Harding'owi i Coolidge'owi. Kwestja ta coraz bardziej zaczyna ciążyć na rokowaniach anglo - amerykańskich. Powodzenie Hoover'a zależeć będzie od tego, czy potrafi on skłonić Anglję do zdemontowania okrętów, stanowiących przewagę angielskich sił morskich, oraz do zniesienia niektórych baz morskich. Innemi słowy, czy Ameryka potrafi skłonić Anglję do takich ofiar, do jakich Anglja skłoniła Amerykę w roku 1921? W dalszym ciągu artykułu koresp. stara się wykazać, iż Ameryka potrzebuje silniejszej floty niż Anglja i że równość w siłach morskich pomiędzy obu krajami może być osiągnięta przez zniesienie nadwyżki krążowników angielskich. Koresp. dowodzi, na zasadzie cyfr przewagę floty angielskiej nad flotą amerykańską. Pisze on, że jeżeli prez. Hoover'owi uda się zrównanie obu flot, to będzie to największe zwycięstwo w historji dyplomacji amerykańskiej.

Il Popolo d'Italia 28.IX. uważa za znamienne, że premjer Anglji pojechał do Stanów Zjednoczonych, choć dawniej raczej przedstawiciel Stanów Zjednoczonych udałby się do Anglji; dziennik podkreśla ponadto, że Mac Donaldowi nie towarzyszy nikt z admiralicji, która przedstawia dawną dumną Anglję. Z drugiej strony jednak nie przeszkadza admiralicja Mac Donaldowi w prowadzeniu demokratycznej polityki optymizmu, narzuconego przez niego Europie. Nie widzi ten optymizm, jak Niemcy dążą do odzyskania dawnego znaczenia i jak Rosja sowiecka, spadkobierczyni Rosji carskiej zbroi się na wschodzie i utrwala swój komunizm. Następnie zwraca autor uwagę na walkę marsz. Piłsudskiego z sejmem, na dążenia do dyktatury, na niepokoje na Bałkanie, walki w Palestynie i Azji, wnioskując, że teoretyzowaniem w polityce nie zapewnia się pokoju.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 28.IX. w art. wst. dowodzi konieczności przywrócenia na Litwie ustroju parlamentarnego. Dziennik wyraża nadzieję, że nowy rząd litewski uwzględni to żywotne żądanie społeczeństwa.

Lietuvos Aidas 28.IX. w art. wst. wyraża zadowolenie z powodu przyrzeczonej przez premjera Tubelisa współpracy z prasą, a to w celu lepszego informowania społeczeństwa o pracach rządu. Dziennik wypowiada się za utrzymaniem cenzury; zdaniem dziennika — prasa na Litwie nie jest obecnie w tym stopniu skrępowana, by nie mogła swobodnie wypowiadać się w sprawie prac i zamierzeń rządu.

Idisze Stimme 27.IX. (Kowno) zamieszcza wywiad, udzielony przez dymisjonowanego w swoim cza sie gen. Plechaviciziusa. Swoje wystąpienie z wojska Plechavicizius tłumaczy swym stanem zdrowia. Nawiązując do przesilenia rządowego na Litwie, gen. Plechavicizius zaznaczył, że nie należy sądzić, iż pomiedzy Woldemarasem a przywódcami stronnictwa narodowców wytworzyła się zasadnicza różnica poglądów; ustąpienie Woldemarasa należy przypisać raczej jego złemu stanowi zdrowia i przemęczeniu, które częstokroć przyczynia się do powstawania nieporozumień z błahych nawet powodów. Do premjera Tubelisa Plechavicizius odnosi się z całkowitem uznaniem, wszelako słaby stan zdrowia Tubelisa może być — wg. Plechaviciziusa — wielką przeszkodą w pełnieniu przezeń funkcji premjera i ministra spraw zagranicznych. W końcu gen. Plechavicizius zaznacza, że serdeczne stosunki, łączące go z Woldemarasem, nie uległy zmianie i obecnie.

Lietuvos Aidas 28.IX., nawiązując do artykułów „Baltische Presse", (inspirowanych — zdaniem „Liet. Aidas" — przez Polskę), w których dziennik gdański zapowiadał „niedługowieczność" gabinetu Tubelisa, pisze, że Polacy cieszyli się ze zmiany rządu na Litwie, sądząc, że zmiana ta wpłynie na polepszenie stosunków polsko - litewskich. „Gdy zaś w swych oczekiwaniach Polacy zawiedli się, zapowiadają obecnie krótki żywot gabinetu Tubelisa. Litwa zdaje sobie sprawę z wartości podobnego proroctwa: — Polacy chcieliby sami przyjść na Litwę i zaprowadzić tam porządek".